

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO (del.) Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko R. R. i M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 marca 2015 roku, sygn. akt VIII GC 435/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza solidarnie od pozwanych R. R. i M. R. na rzecz powoda D. S. kwotę 103.544,27 (sto trzy tysiące pięćset czterdzieści cztery złote dwadzieścia siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2013r.;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- rozstrzyga, że powód ponosi koszty postępowania w 25% a pozwani solidarnie w 75% , pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. rozstrzyga, że powód ponosi koszty postępowania apelacyjnego w 25% a pozwani solidarnie w 75% , pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

A. Bednarek-Moraś H. Zarzeczna W. Kaźmierska

UZASADNIENIE

Powód D. S. wniósł o zasądzenie od pozwanych R. R. i M. R., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą M. R., R. R. s.c. Zakład Produkcyjno – Usługowy (...) kwoty 137.185 zł z odsetkami ustawowymi. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Na dochodzoną pozwem kwotę składała się należność powoda w wysokości 135.025 zł, powstała w związku z jego odstąpieniem od zawartej z pozwanymi umowy sprzedaży ciągnika rolniczego ze względu na jego wady, pomniejszona o zwróconą powodowi kwotę 680 zł, oraz kwota 2.160 zł tytułem odszkodowania powstałego w związku z koniecznością wynajęcia ciągnika od osoby trzeciej.

Pozwani M. R. i R. R. wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionowali istnienie legitymacji biernej po ich stronie, wskazując, że swoje roszczenie powód winien kierować do gwaranta, tj. (...) spółki akcyjnej z L.. Pozwani podnieśli, że zgodnie z protokołem zdawczo - odbiorczym powód wiedział o ciężko działającym sprzęgle, co w myśl art. 557 k.c. powoduje, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi zostaje wyłączona, a powództwo winno być oddalone na podstawie art. 559 k.c. Ponadto, w ocenie pozwanych, powód przedwcześnie skorzystał z instytucji odstąpienia od umowy i nie dopełnił wymogów formalnych (art. 491 k.c., 560 k.c.). Pozwani nadto podkreślili, że nawet gdyby przyjąć za skuteczne odstąpienie od umowy to wówczas, na podstawie § 5 ust. 2 umowy, pozwani mają prawo zachować otrzymany od kupującego zadek w kwocie 6.785 zł. Ponadto powód winien dochodzić kwoty netto czyli 110.329,27 zł.

Pozwani podnieśli również zarzut potrącenia kwotę 20.000 zł wynikającej z bezumownego korzystania z ciągnika oraz kosztów jego doprowadzenia do stanu pierwotnego.

Wnosząc o oddalenie powództwa co do kwoty 2.160 zł pozwani wskazali, że powód składając fakturę, nie przedłożył żadnego dowodu na okoliczność usługi rolnej bez osprzętu. Wysokość, tytuł, związek przyczynowy tego kosztu ze sprawą, ilość prac oraz gdzie zostały wykonane nie zostało dowiedzione. Powód nie wskazał również na czyją rzecz prace zostały wykonane.

Wyrokiem z 2 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 3.634,00 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 3 lipca 2012 roku powód jako kupujący zawarł z pozwanymi, jako sprzedającymi umowę sprzedaży maszyny rolniczej o nazwie handlowej (...) (§ 1 umowy).

Cena sprzedaży (110.329,27 zł + 23% VAT) miała być płatna w następujący sposób: wpłacony zadek w kwocie 6.785 zł zostanie zaliczony na poczet ceny nabycia, zaś pozostała część ceny miała zostać zapłacona w terminie 14 dni od otrzymania powiadomienia o gotowości do wydania przedmiotu umowy (§ 4 umowy). W § 5 ust. 2 umowy strony ustaliły, że w przypadku, gdy sprzedający odstąpi od umowy z powodu jej niewykonania przez kupującego, jak też w przypadku, gdy kupujący odstąpi od umowy, sprzedający ma prawo zachować otrzymany od kupującego zadek.

W § 7 umowy wskazano, że zakupiony sprzęt jest objęty dwuletnią gwarancją lub 1500 motogodzin i jest to sprzęt fabrycznie nowy. W postanowieniu tym wskazano również, że wszystkie naprawy w ramach gwarancji będą dokonywane przez sprzedającego.

Pozwani wystawili powodowi w dniu 3 sierpnia 2012 roku fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 135.705 zł brutto, z czego kwota 25.375,73 zł stanowiła podatek VAT.

W dniu 28 sierpnia 2012 roku sprzedający przekazali kupującemu przedmiot umowy wraz z książką gwarancyjną, świadectwem homologacji, instrukcją obsługi. W protokole zdawczo – odbiorczym wskazano, że sprzęgło ciężko pracuje oraz, że brak jest wyposażenia dodatkowego – tylnych obciążników.

W dokumencie gwarancji gwarant – (...) Spółka Akcyjna wskazał, że zapewnia dobrą jakość i sprawne działanie ciągnika przy użytkowaniu zgodnie z jego przeznaczeniem i wskazówkami zawartymi w instrukcji obsługi (§ 1 ust. 1 gwarancji). Gwarant zobowiązał się do usunięcia wad fizycznych, które powstały z przyczyn tkwiących w sprzedanej rzeczy i ujawniły się w okresie obowiązywania gwarancji, poprzez nieodpłatną naprawę lub wymianę wadliwych części, w których wystąpiły wady produkcyjne na nowe, wolne od wad oryginalne części zamienne (§ 2 gwarancji). Gwarancja nie obejmowała strat spowodowanych przestojem ciągnika (§ 3 ust. 5 gwarancji). Okres gwarancji wynosił 24 miesiące od daty zakupu ciągnika (§ 4 gwarancji).

Pismem z dnia 20 września 2012 roku powód zgłosił w ramach gwarancji usterki w postaci: wycieku oleju zwrotnicy tylnej prawej, dziurawego zbiornika paliwa, niesprawnego sprzęgła (ciężko działającego), niesprawnych biegów, samoczynnego opadania gazu ręcznego.

W dniu 27 września 2012 roku, w ramach gwarancji dokonano wymiany zbiornika paliwa, naprawy dźwigni sprzęgła, wymieniono linkę zmiany biegów.

Pismem złożonym u pozwanych w dniu 8 listopada 2012 roku powód zgłosił w ramach gwarancji usterki w postaci: zgrzytów podczas ruszania pod obciążeniem, samoczynnego opadania gazu ręcznego, przepalaniu się bezpiecznika przy włączeniu świateł halogenowych, blokowania się podczas jazdy hamulca roboczego, braku podnoszenia tylnego TUZ (podczas jazdy gwałtownie opadł tylni TUZ z broną talerzową), zgrzytów podczas zmiany biegów, niesprawnego sprzęgła, wycieku oleju zwrotnicy tylnej prawej.

W ramach naprawy gwarancyjnej dniu 31 stycznia 2013 roku wymieniono plecak hydrauliczny, przeciek zwolnicy oraz usunięto zwarcie instalacji elektrycznej.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2013 roku powód zgłosił w ramach gwarancji dalsze usterki w postaci: niesprawnych hamulców, tarcia i zgrzytów z tyłu ciągnika z prawej strony, niesprawnego sprzęgła (ciężko działającego), niesprawnego przedniego napędu, niesprawnych biegów, niesprawnego stabilizatora belki podnośnika, braku kompletnych obciążników tylnych.

Kolejnym pismem, z dnia 22 kwietnia 2013 roku powód zgłosił w ramach gwarancji usterki w postaci: niesprawnego sprzęgła (ciężko działającego), niesprawnych biegów (brak możliwości zmiany biegów), braku kompletnych obciążników tylnych. W dniu 25 kwietnia 2013 roku dokonano naprawy gwarancyjnej w postaci wymiany linki zmiany biegów.

Pismem z dnia 02 maja 2013 roku powód zwrócił się za pośrednictwem pozwanych do producenta ciągnika o wymianę mechanizmu zmiany biegów z linkowego na cięgowy.

Następnie, pismem z dnia 08 maja 2013 roku powód zgłosił w ramach gwarancji usterki w postaci: niesprawnych biegów (braku możliwości zmiany biegów), zgrzytów podczas ruszania pod obciążeniem.

W dniu 20 maja 2013 roku pozwani przekazali powodowi ciągnik, w którym wymieniono mechanizm zmiany biegów z linkowego na cięgowy.

Pismem z dnia 1 czerwca 2013 roku pozwany R. R. zwrócił się do powoda o odbiór ciągnika. Wskazał jednocześnie, że został wymieniony mechanizm wysprzęglania.

Powód, za pośrednictwem pozwanych, nadal zgłaszał do (...) S.A., usterki ciągnika. W protokole reklamacyjnym z dnia 11 czerwca 2013 roku wskazano, że modyfikacja sprzęgła nie przyniosła zmian w sile nacisku, sprzęgło nadal stawia dość mocny opór. Na protokole widnieje pieczęć firmy pozwanych oraz (...) S.A.

W protokole reklamacyjnym z dnia 18 czerwca 2013 roku wskazano m.in. na zgrzyty w okolicy sprzęgła. Kolejne naprawy dokonywane były we wskazanym przez producenta serwisie w Przedsiębiorstwie Handlowo Usługowym (...)

Sp. z o.o. w S.. Stwierdzono w nim wadliwości docisku sprzęgła, tarczy sprzęgła i koła zamachowego. W dniu 1 lipca 2013 roku ciągnik powoda został zwrócony po dokonanej naprawie.

Pismem z dnia 2 lipca 2013 r. powód zwrócił się do pozwanych o usunięcie następujących usterek w ramach gwarancji: zgrzytów podczas włączania biegów jedyńki i wstecznego, niesprawnego wskaźnika poziomu oleju napędowego, niesprawnego sprzęgła, które ciężko działa (gorzej niż przed naprawą przeprowadzoną w S.).

W dniu 3 lipca 2013 roku w serwisie w Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowym (...) Sp. z o.o. w S. odblokowano czujnik poziomu paliwa w ciągniku powoda, stwierdzając jednocześnie, iż w pozostałym zakresie jest on sprawny technicznie.

W dniu 8 lipca 2013 roku na rachunek bankowy powoda wpłynęła kwota 680 zł tytułem zwrotu ceny za brak obciążników tylnej osi ciągnika.

Na dzień 10 lipca 2013 r. ustalony został, po naprawie przez serwis, termin odbioru ciągnika od pozwanych. Powód przybył w tym dniu z rzeczoznawcą R. Ł., który w opinii stwierdził, że stan techniczny ciągnika w obrębie układu przeniesienia napędu nie gwarantuje poprawnej pracy pojazdu w związku z wykonaną modyfikacją polegającą na przedłużeniu dźwigni wycisku sprzęgła (przy obudowie sprzęgła), poprzez przyspawanie przedłużenia dźwigni i wymianę wspornika sprzęgła. Rzeczoznawca stwierdził, że w konsekwencji wymiana docisku sprzęgła (sprężyny centralnej) - tarczy sprzęgłowej - koła zamachowego, wykonana za zgodą producenta, trzykrotnie, odpowiednio: 1) przez (...) w B. - modyfikacja dźwigni przy skrzyni biegów w dniu 27.09.2012 r., 2) przez (...) w B. przy udziale mechanika fabrycznego w dniu 11.06.2013 r. oraz 3) przez (...) w S. w dniu 18.06.2013 r., nie dały spodziewanej poprawy pracy układu wycisku sprzęgła. Rzeczoznawca wskazał, że zbyt „krótki” i „dwustopniowy” ruch roboczy pedału sprzęgła, nie gwarantuje bezkolizyjnego włączania kolejnych biegów bez zgrzytania, co ma bezpośredni wpływ na trwałość i czas eksploatacji skrzyni biegów. Pierwszy stopień ruchu roboczego wciśnięcia pedału sprzęgła o znacznym oporze powoduje zgrzyt przy włączeniu biegów, natomiast drugi stopień wciśnięcia wymaga znacznej siły na wciśnięcie pedału sprzęgła - wręcz wstania z siedzenia operatora.

Pismem z dnia 17 lipca 2013 roku, pełnomocnik powoda odstąpił w imieniu powoda od umowy sprzedaży z dnia 3 lipca 2012 roku, wzywając jednocześnie do zapłaty kwoty 135.705 zł.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 26 lipca 2013 roku pełnomocnik pozwanych uznał odstąpienie od umowy sprzedaży za nieskuteczne. Wskazał, że jest ono spóźnione, bowiem uprawnienia z tytułu rękojmi wygasły po upływie roku, a ponadto kupujący nie zawiadomił pozwanych o wadzie. Ponadto, pełnomocnik pozwanych podniósł, że powód korzystał dotychczas jedynie z uprawnień z tytułu gwarancji, a wszystkie usterki były naprawiane na bieżąco.

Pismem z dnia 30 lipca 2013 roku pozwany R. R. poinformował powoda, że nie są mu znane wady ukryte w ciągniku, a zgłoszone usterki zostały usunięte w S. i ciągnik jest gotowy do odbioru przez powoda.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2013 r., powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 135.705 zł w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży.

W dniu 1 września 2013 r. K. P. wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) tytułem usługi rolnej ciągnikiem bez osprzętu na kwotę 2.000 zł netto.

Na zlecenie pozwanych z dnia 4 października 2013 roku, rzeczoznawca P. Z. i dyrektor J. B., członkowie Stowarzyszenia (...) wykonali opinię w przedmiocie oceny technicznej oraz sprawdzenia poprawności działania podzespołów w ciągniku. Stwierdzili oni, że ciągnik jest w pełni sprawny technicznie. Wskazano, że wszystkie podzespoły ciągnika funkcjonują prawidłowo. Stwierdzono, że praca pedału sprzęgła nie wymaga wysiłku – zmierzony niezbędny nacisk na pedał wynosił 31 daN, zaś zgodnie z instrukcją wartość dopuszczalna to 32 daN. Uwzględniono fakt, że w ciągniku mechanizm włączania sprzęgła został zmodernizowany. Uznano po przeprowadzonych próbach, że przełączanie biegów następuje bez zakłóceń, a działanie podnośnika hydraulicznego jest prawidłowe.

W dniu 5 września 2014 roku działanie ciągnika nie wykazywało nieprawidłowości w zakresie: mechanizmu sprzęgła (w tym też w zakresie oporu przy naciskaniu pedału), zmiany biegów (w tym brak zgrzytów podczas włączania biegów), samoczynnego opadania gazu ręcznego, wycieku oleju ze zwolnicy tylnej prawej. Wykonana we wrześniu 2012 roku naprawa sprzęgła, polegająca na przedłużeniu przez wstawienie płaskownika stalowego o długości ok. 6 cm w konstrukcję dźwigni wycisku sprzęgła skutkowałą zmniejszeniem siły potrzebnej do wciśnięcia pedału sprzęgła. W konsekwencji siła przyłożona do pedału sprzęgła w celu mieści się w granicy maksymalnej siły określonej przez producenta na ok. 32 daN. Ingerencja ta, pomimo pozytywnego wpływu na działanie sprzęgła, ma jednak wpływ na obniżenie wartości rynkowej ciągnika.

W dniu 5 września 2014 roku istniała wada usuwalna w postaci wycieków oleju z miski silnika. Uwarunkowaniem konstrukcyjnym ciągnika rolniczego URSUS 11024 EURO III było również to, że oś pedału sprzęgła zamocowana jest do zbyt słabego elementu, przez co występuje zjawisko tzw. „obluzowania sprzęgła” jak również mało stabilne sprzęgło.

Pozwana zwróciła się do producenta ciągnika – (...) Spółki Akcyjnej w L. w celu udzielenia odpowiedzi na pytania związane ze sprawnością techniczną pojazdu i jego wartości. W odpowiedzi stwierdzono, że konstrukcja mechanizmu wycisku sprzęgła nie ma wpływu na obniżenie wartości rynkowej ciągnika, a jest jedynie modyfikacją konstrukcyjną, przeprowadzoną w uzgodnieniu z producentem i pozostającą bez wpływu na walory techniczno – użytkowe ciągnika. Uznano również, że ciągnik jest sprawny technicznie, a zgrzyty przy włączaniu biegów są w normie.

Nabywcy ciągnika (...) zgłaszali na forum rolniczym zastrzeżenia co do jakości ciągnika. Dotyczyły one m. in. funkcjonowania skrzyni biegów, podnośnika hydraulicznego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Za brakiem zasadności powództwa w ocenie Sądu Okręgowego przemawia przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym opinia biegłego sądowego W. S., w której biegły obszernie uzasadnił zajęte stanowisko, a także zeznania przesłuchanych świadków i stron postępowania. Podkreślił przy tym Sąd I instancji, że strony i świadkowie nie byli zgodni co do oceny charakteru wad ciągnika, ich wpływu na możliwość korzystania z rzeczy, a w konsekwencji co do istnienia podstaw do odstąpienia od umowy sprzedaży przez powoda.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 560 § 1 k.c. zmieniony ustawą z dnia 30 maja 2014 r. (Dz. U. 2014 r., poz. 827). Powyższe zmiany weszły w życie 25 grudnia 2014 r., a zatem obowiązywały w dacie orzekania przez Sąd w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 51 ww. ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Skoro umowa łącząca strony została zawarta w dniu 3 lipca 2012 r. zatem zastosowanie znajdują przepisy obowiązujące w tej dacie. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne.

Sąd Okręgowy uznał, że uprawnienia powoda z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasły, co skutkowało oddaleniem powództwa. Zgodnie bowiem z art. 568 § 1 k.c., w brzmieniu przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2014 r., uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Podkreślić należy, że termin określony w art. 568 § 1 k.c. jest terminem zawitym do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Po jego upływie roszczenia wygasają i nie mogą być skutecznie dochodzone przed sądem. Powód skorzystał z uprawnień wynikających z rękojmi za wady składając w dniu 17 lipca 2013 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a pozew został wniesiony w dniu 18 września 2013 r. Skoro z protokołu odbioru zdawczo – odbiorczego wynika, że ciągnik został wydany powodowi w dniu 28 sierpnia 2012r., zatem powództwo zostało wytoczone po upływie roku od wydania ciągnika. W konsekwencji jest to wystarczająca podstawa do oddalenia powództwa w części dotyczącej żądania zwrotu ceny.

Niezależnie od powołanych powyżej okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód nie był uprawniony od odstąpienia od umowy sprzedaży. W ocenie Sądu nie zostały spełnione przesłanki, które umożliwiały powodowi skorzystanie z uprawnień z rękojmi za wady, określone w art. 560 § 1 k.c.

Co prawda ciągnik nabyty przez powoda był wielokrotnie poddawany naprawom, a naprawy te dotyczyły przede wszystkim sprzęgła i zmierzały do usprawnienia funkcjonowania skrzyni biegów. Zarzuty dotyczące funkcjonowania sprzęgła, jego ciężkiego działania, a także niesprawnych biegów powód zgłaszał pozwanym już 20 września 2012 r., zatem przed upływem miesiąca od wydania rzeczy. Z rejestru napraw reklamacyjnych wynika, że w dniu 27 września 2012 r. dokonano wymiany linki zmiany biegu i zbiornika paliwa, a także wstawienia wkładki przy dźwigni sprzęgła. Z protokołów reklamacyjnych wynika również, że powód zgłaszał zarzuty co do ciężkiego funkcjonowania sprzęgła w czerwcu i lipcu 2013 roku, a zatem regulacja, naprawa sprzęgła dokonywana była wielokrotnie.

Z punktu widzenia jednak skuteczności odstąpienia od umowy istotne znaczenie miało przede wszystkim to, co działo się po zwrocie powodowi ciągnika po ostatniej naprawie. Została ona wykonana w warsztacie w S. w okresie od 18 do 27 czerwca 2013 r. i został zwrócony powodowi 1 lipca 2013 r. Jeszcze po tej naprawie powód wskazywał na występowanie usterek, nadal niesprawne sprzęgło i zgrzyt podczas zmiany biegów. Po kolejnej naprawie, ukończonej w dniu 3 lipca 2013 r. w protokole stwierdzono, że ciągnik jest sprawny technicznie, nie ma w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Powód twierdził jednak, że ciągnik nadal nie był sprawny i nie odebrał go. Ten brak pełnej sprawności ciągnika, ciężkie działanie sprzęgła utożsamiał z istnieniem wady istotnej, którą uczynił następnie podstawą do odstąpienia od umowy.

Rozważając czy w niniejszym stanie faktycznym mamy do czynienia z wadą istotną czy też nieistotną - taką, która istnieje, obniża wartość rzeczy, lecz nie powoduje niemożliwości korzystania z niej Sąd Okręgowy wskazał, że należało zbadać przede wszystkim ogólną sprawność techniczną, a także sprawne, normalne i niezakłócone funkcjonowanie wszystkich zespołów i elementów pojazdu, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploatacyjnymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. II CK 388/03, LEX nr 176096).

Sąd opierając się na materiale zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym na podstawie opinii biegłego sporządzonej w sprawie uznał, że w ciągniku istotnie zaistniała wada, która spowodowałaby obniżenie jego wartości przy sprzedaży. Niemniej jednak ciągnik nie ma takiego rodzaju wad, które uniemożliwiłyby prawidłowe, zgodne z przeznaczeniem korzystanie z niego. Biegły powołany w niniejszej sprawie wykonał próby ruchowe ciągnika i dokonał oceny w zakresie istnienia określonego rodzaju wad, a także ich charakteru, wpływu na niezakłócone działanie maszyny. Stwierdził, że wyciek z miski olejowej silnika oraz poluzowanie mocowania osi pedału są usterekami możliwymi do usunięcia. Z kolei dokonany pomiar siły potrzebnej do wciśnięcia pedału sprzęgła w stopniu pozwalającym na swobodną wymianę biegów wskazał na wartość, która nie przekraczała tej uzyskanej na podstawie danych fabrycznych. Skutkowało to uznaniem, że mechanizm włączania sprzęgła działa prawidłowo. Opinia alternatywna sporządzona na zlecenie powoda przez R. Ł., w tym dowód z przesłuchania tego rzeczoznawcy nie doprowadziły do uwzględnienia wniosków wynikających z tej opinii prywatnej. Sąd wskazał, że dysponował również inną opinią prywatną, przedłożoną przez pozwanych, a także zeznaniami świadków - osób, które ją sporządzały P. Z. i J. B., sporządzonej na podstawie zlecenia z dnia 4 października 2013 r., a zatem już po ostatniej z dokonanych napraw, z której wynika, że ciągnik jest w pełni sprawny technicznie i nie stwierdzono nieprawidłowości w pracy mechanizmu zmiany biegów i pracy pedału sprzęgła.

Miarodajna dla Sądu była zatem przede opinia biegłego, z której wypływał wniosek, że ciągnik po dokonaniu napraw był w pełni sprawny. Wnioski powyższe znajdowały potwierdzenie również w przedłożonej przez pozwanych opinii prywatnej i zeznaniach w charakterze świadków osób ją sporządzających. Świadczyli, że nie stwierdzono wad i usterek ciągnika, a według ich wiedzy ciągnik nie był wykorzystywany do prac polowych. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność tego, że po dniu 3 lipca 2013 r. w ciągniku dokonywano jakichkolwiek napraw. Postępowanie dowodowe nie wskazywało na to, aby pomiędzy podstawieniem powodowi ciągnika po wskazanej powyżej naprawie a dokonywaniem oględzin przez osoby zatrudnione w spółce (...) i sprawdzaniem ciągnika w celu wydania opinii na zlecenie pozwanych, ciągnik ulegał innym naprawom, w ciągniku zachodziły inne zmiany. Z zeznań pozwanych wynikało, że ciągnik znajdował się cały czas w ich magazynach i nie był używany. Stan licznika,

przedstawiony w opinii R. Ł. i biegłego sądowego W. S. (odpowiednio 223,7 km i 224,8 km) różni się o niewiele ponad kilometr. W tej sytuacji uzasadnione jest twierdzenie, że różnica ta wynika jedynie z wykonywanych przez podmioty sporządzające opinie prób ruchowych.

Zestawienie zeznań J. B. i P. Z. oraz powołanych świadków, pozwanych oraz opinii biegłego, stanowiącej w zasadzie powielenie wniosków J. B. i P. Z., doprowadziło Sąd do uznania, że to właśnie te opinie stanowią odzwierciedlenie stanu technicznego pojazdu. Skutkowało to zaś uznaniem, że sprzęgło w nabytym przez powoda ciągniku pracowało opornie, ciężko i wymagało zastosowania dość dużej siły nacisku. To zaś przekładało się bezpośrednio na pracę skrzyni biegów, możliwość swobodnej zmiany biegów. Niemniej jednak nie budzi wątpliwości okoliczność, że omawiana siła nacisku nie przekraczała tej, na którą wskazywał producent maszyny w instrukcji obsługi. Konieczność jej zastosowania była również konsekwencją rodzaju zastosowanego mechanizmu sprzęgła, rodzaju konkretnego modelu ciągnika. W ocenie Sądu nie sposób zatem zakwalifikować powołanych powyżej „utrudnień” jako wad, usterek rzeczy, lecz jako cechę charakteryzującą dany model ciągnika.

Nawet gdyby zaś przyjąć, że nieprawidłowości w działaniu sprzęgła należało zakwalifikować jako wadę, to w ocenie Sądu nie była to wada istotna. W ocenie Sądu niewątpliwie to ciężko działające sprzęgło wpływało na komfort pracy powoda, czyniło korzystanie z ciągnika w pewien sposób utrudnionym i zastosowania większej siły nacisku na pedał sprzęgła. Uwagi te dotyczą jednak walorów użytkowych, które uzależnione są m. in. od jakości zastosowanych materiałów czy przyjętych przez konstruktora maszyny rozwiązań technicznych. Wnioski te potwierdzają wpisy z forum rolniczego, z którego wynika że użytkownicy ciągnika (...) zgłaszają podobne do powoda uwagi. Zwrócić również w tym zakresie należy uwagę na zeznania M. R., który wskazał, że przy ciągniku wyposażonym w sprzęgło mechaniczne siła nacisku musi być większa.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że nie istniały podstawy do odstąpienia od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c. Skoro zaś odstąpienie od umowy Sąd uznał za pozbawione podstaw, niezasadne byłoby przyjęcie że powód nie mógł korzystać z ciągnika i używać go do prac polowych. Koszty poniesione w związku z użyciem innej maszyny za wynagrodzeniem obciążając zatem powoda z uwagi na fakt, że odmówił on odbioru nabytego od pozwanych ciągnika po dokonanej naprawie. Nie ziściły się zatem przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych z art. 471 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Na zasądzoną na rzecz pozwanych kwotę 3.634 zł składa się 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 99) oraz 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych, ustalonego na podstawie §6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013, poz.461).

Powód wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, mającego wpływ na wynik postępowania, to jest przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, polegające na dowolnej ocenie dowodów, wywodzeniu z zebranego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z innymi dowodami i formułowaniu wniosków na podstawie przekonania sądu naruszającego zasadę logicznego powiązania wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym poprzez:

a) sprzeczne z materiałem dowodowym uznanie, że powód z powodu braku istnienia wady istotnej w dniu złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży zawartej w 3 lipca 2012 r. nie był do takiego odstąpienia od umowy uprawniony, podczas gdy istniejące w dniu złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży wady rzeczy były zgłaszane pozwanym przez powoda nie tylko wcześniej tj. w pismach z dnia 28 sierpnia 2012 r., 20 września 2012 r., 8 listopada 2012 r., 11 kwietnia 2013 r., 22 kwietnia 2013 r., 2 maja 2013 r., 8 maja 2013 r. oraz w piśmie z dnia 2 lipca 2013 r., co znajduje potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych (w szczególności: opinia biegłych rzeczoznawców R. Ł. oraz W. S., przy czym ten ostatni wyraźnie wskazał na możliwość dokonania naprawy maszyny przez pozwanych po dacie złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy;

b) przyjęcie przez Sąd, że wada wskazana przez powoda nie była istotna, podczas gdy w pismach z dnia 28 sierpnia 2012 r., 20 września 2012 r., 8 listopada 2012 r., 11 kwietnia 2013 r., 22 kwietnia 2013 r., 2 maja 2013 r., 8 maja 2013 r., oraz w piśmie z dnia 2.07.2013 r. zgłaszane przez powoda wady każdorazowo były uwzględniane przez pozwanych i skutkowały podejmowanymi przez pozwanych próbami naprawy, przy czym w żadnym z wyżej wskazanych prób napraw powód nigdy nie został obciążony kosztami, co implikuje fakt, uznania przez powodów wad w zakresie działania sprzęgła a tym samym nakazuje zakwalifikować wadę jako istotną;

c) uznanie przez Sąd, że wnioski zawarte w opinii sporządzonej przez biegłego R. Ł. z 12 lipca 2013 r. nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, podczas gdy opinia ta została sporządzona po dacie ostatniej naprawy zapisanej w karcie gwarancyjnej, w obecności zarówno powoda jak i pozwanego, na terenie jego zakładu, a wnioski z niej płynące znajdują odzwierciedlenie w opinii sporządzonej przez biegłego powołanego przez Sąd, który bezsprzecznie wskazał, że opinia ta została sporządzona solidnie, wskazując jednocześnie na fakt naprawy maszyny po 5 października 2013 r., co uzasadniać należy liczbą przepracowanych motogodzin oraz ubytkiem paliwa w ciągniku, a także wynika z załączonej do sprawy dokumentacji fotograficznej, tj. różnicy na zdjęciu znajdującym się na str. 3 opinii biegłego Ł., oraz zdjęciu stanowiącym część opinii biegłego S. (str. 7 opinii) na którym widać wyraźny brak gumowego elementu, stanowiącego część zespołu sprzęgła w dacie złożenia przez Powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy;

d) poprzez uznanie iż siła potrzebna do wyciśnięcia pedału sprzęgła w stopniu pozwalającym na swobodną zmianę biegów mieści się w granicach maksymalnej siły nacisku wskazanej przez producenta i wynosi średnio 30 daN, podczas gdy wskazana przez biegłego wartość jest nie tylko średnią arytmetyczną, co nakazuje przyjąć, że konieczna siła nacisku przekracza wartość wskazaną przez producenta, albowiem może wynosić 36 daN; ale również zdaniem powołanego przez Sąd biegłego zasadne jest wyciśnięcie pedału sprzęgła w stopniu całkowitym, a wówczas wartość tej siły kształtuje się na poziomie pomiędzy 38 daN a 41 daN, co implikuje fakt występowania nieprawidłowości w pracy sprzęgła, czyniąc przedmiot umowy obciążony wadą istotną;

e) przyjęcie, że w maszynie rolniczej, będącej przedmiotem umowy sprzedaży, nie występuje wada istotna, podczas gdy zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem powód będący laikiem mógł nietrafnie określić wadę ciągnika, a w związku z czym za wiążącą uznać należy opinię biegłego sporządzoną w tym zakresie, z której w sposób jednoznaczny wynika, iż ingerencja w konstrukcję mechanizmu wycisku sprzęgła, została przeprowadzona w sposób nieprofesjonalny, obniżając wartość ciągnika, a ponadto biegły na str. 7 swojej opinii wskazuje na obłuzowanie mocowania układu sprzęgła, co jego zdaniem uniemożliwia prawidłowe tj. bezawaryjne użytkowanie ciągnika, a więc nakazuje zakwalifikować przedmiot sprzedaży jako obciążony wadą istotną,

f) poprzez przyjęcie przez Sąd, że w przedmiocie sprzedaży nie występuje wada istotna, podczas gdy zastosowana przez pozwanych ingerencja w konstrukcję mechanizmu wycisku sprzęgła, mająca zdaniem biegłego wpływ na obniżenie jego wartości rynkowej, ale przede wszystkim nie potwierdzona zaświadczeniem producenta została wykonana bez wiedzy i zgody powoda, w sposób odbiegający od przyjętych w tym zakresie zasad profesjonalizmu, na co wskazuje zastosowany spaw, co zaś bezsprzecznie wpływa na uznanie, iż maszyna rolnicza wskutek niefachowego zamontowania elementu, który co istotne nie jest zalecanym żadnym dokumentem (instrukcją obsługi, świadectwem homologacji, itp.) pochodzącym od producenta, jest obciążona wadą fizyczną, natomiast charakter tej wady uznać należy za istotny;

2. naruszenie art. 228 §1 w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie że jednostką zastosowaną w przedmiotowym ciągniku dla określenia czasu pracy silnika jest kilometr, a nie motogodzina, co skutkowało przyjęciem przez Sąd, że po dacie odstąpienia od umowy ciągnik używany był tylko do prób ruchowych podczas gdy jedna motogodzina może odpowiadać możliwości przejechania odległości około 30 km ciągnikiem bez obciążenia, co jednoznacznie wskazuje na fakt używania ciągnika przez pozwanych w celu naprawy, po dacie złożenia oświadczenia przez powoda, co znajduje dodatkowo potwierdzenie w opinii biegłego S.;

3. naruszenie art. 568 §1 Kodeksu Cywilnego, poprzez przyjęcie, że powództwo winno zostać oddalone wskutek upływu roku od dnia wydania ciągnika powodowi podczas gdy termin jednego roku zostaje zachowany, jeżeli strona przed upływem roku złoży oświadczenie o odstąpieniu od umowy w formie przewidzianej dla danej czynności prawnej,

tzn. skutecznie poinformuje drugą stronę czynności prawnej o fakcie odstąpienia, co w przedmiotowej sytuacji miało miejsce w dniu 17 lipca 2013 r.

W oparciu i powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 137.185,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 18 lipca 2013 r. oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, powiększonych o ustawowo określony podatek od towarów i usług oraz zwrot kwoty 17 zł tytułem uiszczonej od pełnomocnictwa opłaty skarbowej.

Uzasadniając powyższe powód w pierwszej kolejności zaznaczył, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży zostało złożone w dniu 17 lipca 2013 roku, a więc przed upływem roku od dnia kiedy przedmiot umowy został jemu wydany..

Apelujący zwrócił uwagę, że biegły sądowy wydał opinię jednoznacznie wskazującą na fakt naprawy sprzęgła po 5 października 2013 r. na co zdaniem biegłego wskazuje licznik z odnotowanymi motogodzinami oraz oświadczenie powoda złożone podczas oględzin w dniu 5 września 2014 r. Faktem potwierdzającym dokonanie napraw jest również różnica występująca na zdjęciach poglądowych załączonych do opinii biegłego Ł. oraz biegłego S., polegająca na zauważalnym, wyraźnym braku gumowego elementu w konstrukcji sprzęgła widocznego po wciśnięciu pedału.

Następnie powód wskazał, że w toku złożonych przed Sądem pierwszej instancji zeznań biegły wyraźnie stwierdził, iż zasadne jest przy zmianie biegów dociśnięcie pedału sprzęgła do końca (podobnie jak w samochodach osobowych, tylko taki sposób zmiany biegów pozwala na bezawaryjną pracę zespołu sprzęgła), a więc zgodnie z jego opinią niezbędne jest w takim przypadku użycie siły na poziomie ok. 40 daN, przy dopuszczalnym przez producenta maksymalnym poziomie 32daN.

Powód wskazał, że ciężko działające sprzęgło nie jest jedyną wadą istotną występującą w nabytej przez powoda maszynie. Zarówno powód jak i występujący w sprawie biegli Ł. i S. wskazali również na ingerencję w mechanizmie włączania sprzęgła polegającą na przedłużeniu poprzez wspawanie płaskownika stalowego o długości ok. 6 cm w konstrukcję dźwigni wycisku sprzęgła w celu jej wydłużenia. Ingerencja ta została wykonana przez pozwanych bez wiedzy i zgody powoda, bez przedstawienia powodowi jakichkolwiek dokumentów potwierdzających zgodę producenta na taką ingerencję, nie została ona również zaopatrzona w żaden certyfikat bezpieczeństwa, a sposób wykonania spawu odbiega od przyjętych zasad profesjonalizmu w tym zakresie. Z opinii zaś biegłego S. wynika, że ingerencja ta obniżyła wartość rynkową pojazdu. Już sam fakt dokonania tak znacznej ingerencji w zespół sprzęgła, potwierdza występowanie wady istotnej.

Ponadto w złożonej opinii biegły S. wyraźnie wskazuje na obluźowanie mocowania układu pedału sprzęgła, co w toku złożonych przez niego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zeznań, stanowi nie tylko wadę fabryczną, ale wpływa bezsprzecznie na awaryjność maszyny i złe działanie zespołu sprzęgła. Biegły S. potwierdził również wycieki oleju z miski olejowej silnika zamontowanego do ciągnika, co o ile jest wadą usuwalną, nie jest wadą wytłumaczalną w stosunku do ciągnika, który pracował niecały rok i stoi w sprzeczności z zapewnieniami sprzedawcy, które miały miejsce podczas zakupu maszyny.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

apelacja powoda okazała się w części zasadna.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny uznał, że do wydania prawidłowego merytorycznego wyroku niezbędne było uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie opinii biegłego sądowego. Sąd bowiem powziął wątpliwości czy zgłoszona wada przez powoda jest wadą istotną czy też nie. W tym celu

wezwał biegłego sądowego do sporządzenia opinii uzupełniającej, a następnie do stawienia się na rozprawę apelacyjną w celu złożenia wyjaśnień do tejże opinii. W rezultacie, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że argumentacja przedstawiona w apelacji jest w zdecydowanej większości zasadna. Dokonana przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna jest prawidłowa, natomiast wnioski końcowe, do których doszedł ten Sąd, nie korespondują z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że wada sprzęgła w przedmiotowym ciągniku nie jest wadą istotną. Zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów należało uwzględnić, co skutkowało zmianą treści zaskarżonego wyroku. Okazało się również, że Sąd doszedł do nieprawidłowych wniosków prawnych w zakresie wygaśnięcia uprawnień z tytułu rękojmi za wady rzeczy. W związku z tym zasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 568 § 1 k.c., o czym mowa poniżej.

Pod rozważania Sądu Apelacyjnego trafiły w zasadzie dwie kwestie, mianowicie: to czy powód uchybił terminowi do odstąpienia od umowy sprzedaży oraz to czy wada zgłaszana przez powoda jest wadą istotną. Rozstrzygnięcie tych kwestii było kluczowe z punktu widzenia zasadności wywiezionej apelacji.

Na wstępie należało zaznaczyć, że niniejszą sprawę regulują przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Sąd pierwszej instancji słusznie zatem wskazał, że podstawą powództwa jest art. 560 k.c. obowiązujący przed nowelizacją z dnia 30 maja 2014 roku z uwagi na datę przedmiotowej umowy sprzedaży tj. 3 lipca 2012 r. Prawidłowo również przyjął, że uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana, zgodnie z art. 568 § 1 k.c. w brzmieniu przed nowelizacją, jednakże błędnie wskazał, że w tym czasie nie jest wystarczające złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Ze względu na to, że brak uchybienia terminowi jest fundamentalną przesłanką dla stwierdzenia czy powództwo jest zasadne, w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do tej kwestii.

W powyższym zakresie w ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma apelujący, że ww. roczny termin zostaje zachowany, jeżeli strona przed jego upływem złoży oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Żeby dojść do takiego wniosku, należało w pierwszej kolejności wyjaśnić znaczenie pojęcia „uprawnienia”, o którym mowa w przepisie art. 568 § 1 k.c. w brzmieniu jeszcze przed zmianami wprowadzonymi w 2014 roku. Nie ulega wątpliwości, i tak też przyjął Sąd Apelacyjny, że „uprawnienie” jest szerszym pojęciem aniżeli roszczenie. W ramach uprawnienia bowiem, zawsze mieści się roszczenie, ale nigdy odwrotnie. Podobnie przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 lipca 2002 roku, III CZP 39/02, LEX 54132, w której podniesiono, że "uprawnienie" jest pojęciem szerszym od pojęcia "roszczenie", wobec czego nie każde uprawnienie jest roszczeniem, natomiast każde roszczenie jest uprawnieniem, a zatem ilekroć w ustawie mowa jest o uprawnieniach, należy rozumieć, że chodzi także o roszczenia. Uprawnieniem jest zatem prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży, które jest jednocześnie prawem kształtującym tj. prawem do jednostronnego doprowadzenia, mocą tylko swojego oświadczenia woli, do ustania stosunku prawnego, w tym przypadku umowy sprzedaży, roszczeniem z kolei będzie żądanie określonej zapłaty, powstałe na skutek odstąpienia od umowy. W tym zakresie orzecznictwo sądowe jest jednolite. Taki charakter uprawnienia do odstąpienia od umowy przyjmowany jest m.in. w uzasadnieniach uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 1969 r., III CZP 5/68 (OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 117) oraz uchwał pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 20 maja 1978 r., III CZP 39/77 (OSNCP 1979, nr 3, poz. 40) i z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88 (OSNCP 1989, nr 3, poz. 36). Następnie w doktrynie jak i w judykaturze, pomimo że nie ma jednolitości w tym zakresie, w przeważającej mierze przyjmuje się pogląd, że dla realizacji uprawnień z rękojmi, mających charakter praw kształtujących, wystarcza złożenie sprzedawcy przez kupującego, w terminie z art. 568 § 1 k.c., odpowiedniego oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, wynikające natomiast z realizacji takiego prawa roszczenia majątkowe, mogą być dochodzone przed sądem już po upływie omawianego terminu. Takie stanowisko przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 1973 r., II CR 396/73 (OSPika 1974, nr 9, poz. 191) oraz w ww. uchwale z dnia 5 lipca 2002 roku, III CZP 39/02, LEX 54132. Tak było też w niniejszej sprawie. Z akt sprawy jak i z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że przedmiotowy ciągnik został wydany powodowi w dniu 28 sierpnia 2012 roku, natomiast oświadczenie o odstąpieniu od umowy powód złożył w dniu 17 lipca 2013 roku. W związku z powyższym nie sposób zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że powód uchybił wymaganemu terminowi. Czas między wydaniem rzeczy, a złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie przekracza jednego roku. Skutkiem tego powództwo nie mogło zostać oddalone, jak to uznał Sąd Okręgowy z powodu

uchybiecia terminowi. Prawdą jest natomiast, jak wskazał Sąd Okręgowy, że omawiany termin jest terminem zawitym (prekluzja sądowa), co oznacza, że po jego upływie uprawnienia wygasają. W tej sprawie jednak to nie nastąpiło. W związku z powyższym apelacje powoda należało uznać w tym zakresie za w pełni zasadną.

Mając na w uwadze powyższe wskazania Sąd Apelacyjny przyjął, że termin z art. 568 § 1 k.c. w brzmieniu przed nowelizacją został zachowany.

Natomiast w związku z tym, że ta okoliczność została przesądzona, do rozważenia pozostaje dalsza kwestia, mianowicie czy w realiach tej konkretnej sprawy, po pierwsze możemy mówić o wadzie istotnej i po drugie czy powód dochował aktów staranności.

W wywiezionej apelacji powód zarzucił Sądowi pierwszej instancji błędne przyjęcie, że wada związana z usterką sprzęgła nie ma charakteru istotnego. Jego zdaniem o istotności zgłoszonej wady świadczy fakt, że pozwani podejmowali się jej napraw, nie obciążając przy tym żadnymi kosztami powoda oraz to, że siła potrzebna do całkowitego wyciśnięcia sprzęgła przekracza zalecenia producenta. Ponadto, zdaniem powoda powyższe dowodzi także opinia biegłego sądowego oraz jego wyjaśnienia uzupełniające na rozprawie z dnia 8 stycznia 2015 roku. Biegły bowiem stwierdził, że naprawa omawianej usterki została wykonana w sposób odbiegający od przyjętych w tym zakresie zasad profesjonalizmu. To skutkowało obluźwaniem mocowania układu sprzęgła, co z kolei uniemożliwia prawidłowe (bezawaryjne) użytkowanie ciągnika. Sąd Okręgowy uznał natomiast, że omawiana wada jest wadą konstrukcyjną charakterystyczną dla tego modelu, a ponadto, że przedmiotowy ciągnik rolniczy nie ma wad uniemożliwiających korzystanie z niego w sposób zgodny z jego przeznaczeniem.

Odnosząc się do powyższego, należało w pierw wskazać, że nie ulega wątpliwości, że zwrot, „chyba że wady są nieistotne”, zastosowany w zdaniu 3 § 1 in fine art. 560 1 k.c. w brzmieniu przed nowelizacją zmusza do stwierdzenia, że wprowadzono w ten sposób uszczuplenie sfery uprawnień kupującego. Nie może on wykorzystać - uważanego za „najmocniejsze” - uprawnienia odstąpienia od umowy w tych sytuacjach, w których przesłanką odstąpienia miałyby być „wada nieistotna”. Dlatego też ustalenie tej okoliczności jest bardzo ważne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje pogląd, że przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 k.c. w brzmieniu przed jak i po nowelizacji, decydujące znaczenie mają odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy związane z jej funkcjonowaniem, a nie tylko zobiektywizowany stan techniczny rzeczy w postaci jej niezdatności do zwykłego użytku w ogóle lub w określonym zakresie bądź bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. Nabywca skomplikowanej technicznie rzeczy, jaką jest np. ciągnik, może oczekiwać nie tylko ogólnej jej sprawności technicznej, ale także sprawnego, normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jej zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację zgodnie z jej przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploatacyjnymi (wyr. SN z 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03, Legalis nr 75586). Zatem ocena, czy wada rzeczy sprzedanej jest istotna, powinna być dokonywana z punktu widzenia kupującego (subiektywna kwalifikacja wady), a nie – przydatności rzeczy do zwykłego użytku. Granicą subiektywnej oceny kupującego jest nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Tym samym nieprawidłowy wydaje się pogląd, zgodnie z którym wadą istotną jest tylko taka wada, która czyni rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla kupującego.

Nie ulega wątpliwości, że ciągnik jest maszyną wysoce skomplikowaną. Oceniając, istotność zgłoszonej wady, Sąd musiał uzyskać wiadomości specjalne, z zakresu jego budowy i funkcjonalności. Wskutek podniesionych zarzutów dotyczących charakteru wady zgłaszanej przez powoda, Sąd odwoławczy w celu wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w tej kwestii, zdecydował się przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe. W wyniku tego, postanowieniem z dnia 10 grudnia 2015 roku dopuścił dowód z pisemnej, uzupełniającej opinii biegłego W. S., a następnie wezwał biegłego do stawienia się na rozprawę apelacyjną celem złożenia wyjaśnień do tejże opinii. Wynik wskazanego uzupełniającego postępowania dowodowego, przesądził o tym, że usterkę sprzęgła w przedmiotowym ciągniku należy kwalifikować jako wadę istotną w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. przed zmianą. Na mocy artykułu 560 § 1 kodeksu cywilnego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie odstąpieniu od umowy, chyba że

sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę niezwłocznie usunie. Co ważna – jak wynika z drugiego zdania wskazanego artykułu - ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. W konsekwencji kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna i to niezależnie od tego, czy przedmiot umowy był już w ramach uprawnień przysługujących kupującemu

kiedykolwiek wymieniany czy naprawiany. Istotność wady zakupionego produktu jest zatem wystarczającą przesłanką do złożenia przez kupującego oświadczenia o odstąpieniu od umowy w ramach reklamacji z tytułu rękojmi.

Rozgraniczenie pojęcia „wady istotne” i „wady nieistotne” może mieć miejsce w umowie pomiędzy stronami. Jeżeli strony w umowie pojęć tych nie określają, to przyjęć należy argumentację zgodnie z którą przy ocenie, czy mamy do czynienia z wadą istotną, czy też nie, należy wziąć pod uwagę kryteria subiektywne, do granic zakreślonych przez art. 5 kodeksu cywilnego.

Za bezzasadne uznaje się takie postrzeganie wady istotnej, w świetle którego wadę tę miałyby stanowić jedynie takie usterki, które czyniłyby rzecz niezdatną do zwykłego użytku bądź bezwartościową. Fakt, iż rzecz dotknięta jest jedynie wadami o charakterze nieistotnym skutkuje tym, że wadliwa rzecz może być wymieniana lub naprawiana dowolną ilość razy, co z kolei będzie prowadziło do wyłączenia uprawnienia kupującego do odstąpienia od umowy (Uliasz R., Komentarz do art. 556-581 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, LEX/el., 2013).

W doktrynie podkreśla się, iż wadą istotną jest taka, która wyłącza normalne korzystanie z rzeczy zgodnie z celem umowy, odbiega w sposób zasadniczy od cech funkcjonalnych oraz estetycznych, znacznie obniża wartość, albo polega na znacznym odstępstwie od złożonego zamówienia. Istotność wady należy zatem analizować z uwzględnieniem przeznaczenia i celu, z myślą o których kupujący nabył produkt. Charakter istotności bada się w zależności od ustalonego stanu faktycznego. W analizowanym stanie faktycznym ilość zgłoszeń reklamacyjnych, a tym samym ilość napraw (nieskutecznych) prowadzi do jednoznacznego wniosku, że wady ciągnika są wadami istotnymi. Biegły S. słuchany przed sądem apelacyjnym wprost wskazał, że sprzęgło w ciągniku jest niejako sercem, w tym znaczeniu, że niewłaściwe działanie sprzęgła rzutuje na korzystanie z zakupionego ciągnika w celu, w jakim ciągnik ten został nabyty.

Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego przy dokonywaniu oceny czy zachodzi istotna niezgodność zakupionego towaru z umową należy brać pod uwagę zarówno funkcjonalność jak i użyteczność towaru.

Wskazać również należy, że stosownie do treści przepisu art. 6 kodeksu cywilnego, ciężar udowodnienia danego faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To sprzedawca wywodzi skutki prawne z faktu, że wada jest nieistotna, zatem to na nim co do zasady spoczywa ciężar wykazania faktu, iż kupującemu nie przysługuje prawo odstąpienia od umowy, bowiem niezgodność towaru z umową jest nieistotna. Jak podkreślono m.in. w orzeczeniu Sądu Okręgowego w Szczecinie, sygn. akt: II Ca 106/14 „(...) na gruncie polskiej procedury cywilnej, ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza”.

Przy tym należy jednak mieć na uwadze sentencję Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 20 kwietnia 1982r./ I CR 79/82/ wskazał, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze spoczywa on na powodzie, bez względu na okoliczności sprawy. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem, oddalenie powództwa. Zatem, w procesie cywilnym na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności/ faktów/, które stosownie do art. 227 kpc mogą być przedmiotem dowodu.

Zatem na podstawie powyższego stanowiska można wysnuć wniosek, że co do zasady ciężar wykazania nieistotności wady spoczywa na sprzedawcy, aczkolwiek jeżeli sprzedawca wystarczająco wykazał zasadność swojego twierdzenia (tj. tezę dot. nieistotności wady), to wówczas na kupującym będzie spoczywał obowiązek obrony własnego stanowiska dotyczącego istotności wady konkretnego produktu. Powód wykazał w ocenie Sądu Apelacyjnego istotność wady.

Dodatkowo wskazać należy, że naprawa zgłoszonej przez powoda usterki sprzęgła była, jak twierdzi biegły, niezgodna z zasadami sztuki, dokonano bowiem prymitywnego przyspawania stalowego elementu o długości 6 cm do konstrukcji ramienia dźwigni wycisku sprzęgła, co nie dość, że nie wygląda estetycznie, przez co obniża wartość rynkową przedmiotowego pojazdu, to dodatkowo może w przyszłości skutkować powstaniem następnych usterek, uszkodzeń innych elementów. Zarówno w opinii biegłego sądowego dopuszczonej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji jak i w opinii uzupełniającej wskazano, że taka nieprofesjonalna ingerencja w konstrukcję mechanizmu wycisku sprzęgła skutkowałą zmniejszeniem stabilności mocowania układu sprzęgła. Biegły potwierdził tę okoliczność składając wyjaśnienia przed Sądem Apelacyjnym, wskazując ponadto, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca oraz, że może to powodować w przyszłości uszkodzenie ściany grodziowej, jej odkształcenie lub nawet pęknięcie. Ponadto, zdaniem biegłego, prawidłowa, profesjonalna naprawa omawianej usterki powinna polegać na wymianie ramienia dźwigni wycisku sprzęgła na nowy o odpowiedniej długości, odpowiadający wymaganiom prawidłowego korzystania z pojazdu, co bez przeszkód można było wykonać. Natomiast wykonana naprawa była przeprowadzona w sposób wysoce nieprofesjonalny. Prawdą jest, że po jej dokonaniu zmniejszyła się wymagana siła nacisku na pedał sprzęgła, jednakże jak stwierdził biegły, problem ten nadal miał miejsce co stwierdzono podczas oględzin i badania ciągnika. Zatem należało uznać, że wada nie została w sposób prawidłowy usunięta. Ponadto, biegły wskazał, że omawiana wada miała wpływ na zużywanie się innych części przed dokonaną naprawą, a zatem są one bardziej zużyte niż miałyby to miejsce niż gdyby tej usterki nie było. Przywrócenie natomiast stanu poprzedniego jest możliwe, ale przywróciłoby to ponownie wady występujące w takim stopniu jak w momencie wydania. Nadto nadmienić należy, że pomimo, iż powyższa naprawa została przeprowadzona z aprobatą producenta, to nie ma w aktach sprawy żadnego oświadczenia czy zaświadczenia potwierdzającego, żeby taka naprawa została przeprowadzona w sposób zgodny ze sztuką naprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe uzasadnia twierdzenie, że przedmiotowy ciągnik rolniczy posiada wadę istotną, co równocześnie uprawniało powoda do odstąpienia od umowy.

Nie można w tym zakresie także pominąć tego, że siła potrzebna do całkowitego wyciśnięcia pedału sprzęgła osiągała wynik na poziomie ok. 38 do 41 daN, na co zwraca uwagę apelujący. Czyli nie mieści się w granicach wskazanych przez producenta. Fakt, jak wskazał Sąd Okręgowy, że średnia siła potrzebna do wyciśnięcia pedału sprzęgła pozwalająca na swobodną zmianę biegów wynosiła ok 30 daN, nie stanowi o tym, że wada nie jest istotna. Po pierwsze jak, wskazuje apelujący wartość 30 daN jest średnią arytmetyczną, a więc zmierzona siła do wyciśnięcia pedału sprzęgła pozwalająca na swobodną zmianę biegów nie zawsze nie przekracza 32 daN, ponadto, jak wskazał biegły sądowy na rozprawie z dnia 8 stycznia 2015 roku, prawidłowo powinno się wciskać sprzęgło do końca, ponieważ niedociskanie sprzęgła powoduje niepełne wysprzęglanie sprzęgła, a co za tym idzie trudności z wbijaniem biegów, zgrzyty i szybsze zużywanie się np. elementów synchronizacji, a także skrzyni biegów. Jeżeli zatem siła potrzebna od całkowitego wyciśnięcia pedału sprzęgła jest zbyt duża, niezgodna z zaleceniami producenta, a prawidłowo powinno się wciskać sprzęgło do końca, to należało przyznać rację powodowi i przyjąć, że jest to kolejny trafiony argument dla stwierdzenia, że omawiana wada jest istotna.

Ponadto, należy wskazać, że wiadomo powszechnie, co również potwierdził biegły, że prawidłowe funkcjonowanie sprzęgła jest istotne dla działania pojazdu. Jest to jak określił, biegły S. „serce” pojazdu rolniczego i problemy z jego pracą są istotne dla właściwego użytkowania ciągnika. Po pierwsze wada sprzęgła utrudnia używanie pojazdu zgodnie z jego przeznaczeniem oraz może przyczynić się do powstania uszkodzeń innych elementów, co nie jest pożądane, a tym bardziej nie jest zgodne z oczekiwaniami nabywcy przy zakupie tego rodzaju pojazdu mechanicznego.

Przechodząc dalej, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie podziela argumentacji, że te ciągniki tak mają, że właściwie jest to normalne, że jest to charakterystyczne dla tego modelu. Jak wskazał biegły sądowy, być może była jakaś seria wadliwych ciągników wydanych przez producenta, jednakże zgłoszoną usterkę można było w sposób właściwy naprawić, poprzez wymianę dźwigni ramienia na odpowiednio dłuższy, a nie stosowanie nieprofesjonalnych ingerencji w konstrukcję modułu sprzęgła poprzez spawanie dodatkowego elementu stalowego. Ponadto, w momencie zakupu przedmiotowego ciągnika można było kupić inny w tej cenie o podobnych parametrach, sprawnie działający.

Podsumowując powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że nieprawidłowo działające sprzęgło w przedmiotowym ciągniku stanowi wadę istotną. Pomimo 8 napraw tej usterki nie przyniosło to zadowalającego rezultatu. Sprzęgło działa lepiej, jednak w dalszym ciągu nie tak jak być powinno. Siła wymagana do wyciśnięcia sprzęgła jest zbyt duża, a dalsza eksploatacja pojazdu może spowodować uszkodzenia innych elementów, co nie miałyby miejsca gdyby naprawa wykonana była prawidłowo. Powód kupując ciągnik, chciał z niego korzystać w sposób prawidłowy, bez dodatkowych trudności i wysiłków, a w szczególności bez ryzyka narażania się na dodatkowe koszty związane z uszkodzeniem kolejnych elementów. Uznać zatem należało, że obecny stan w dalszym ciągu nie odpowiada przedmiotowi umowy sprzedaży.

Nie można także stwierdzić, że w niniejszej sprawie pozwanym przysługuje tzw. kontruprawnienie, czyli uniemożliwienie kupującemu realizacji jego uprawnienia odstąpienia od umowy. Sprzedawca może tego dokonać przez niezwłoczne usunięcie wady, przy czym usunięcie wady powinno nastąpić „w sposób właściwy” (wyrok SN z 7 stycznia 2009 r., II CSK 399/2008, LexisNexis nr 1981729, IC 2009, nr 10, s. 45). Chodzi zatem tutaj o taką naprawę, która prowadzi do usunięcia wady, przy zachowaniu wartości użytkowej, sprawności, funkcjonalności, walorów estetycznych rzeczy. Usunięcie wadliwości fizycznej rzeczy przez naprawę określonego jej elementu zamiast jego wymiany na nowy wchodzi w grę, gdy rzecz nie traci na skutek tego na wartości użytkowej i sprawności, a naprawy nie powinny doprowadzić do utraty przez rzecz jej fizyczno-produkcyjnej tożsamości, tj. pierwotnie występujących cech i struktury. W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że nie doszło w „w sposób właściwy” do usunięcia wady związanej ze sprzęgłem. Oprócz braku profesjonalizmu w wykonaniu tej naprawy, o czym była mowa wcześniej, przemawia za tym także fakt, że wartość rynkowa przedmiotowego ciągnika rolniczego uległa zmniejszeniu. Ponadto, należy zwrócić uwagę, że pozwani wielokrotnie próbowali naprawić omawianą usterkę, jednak bezskutecznie, a więc już tylko z tego powodu nie przysługują im kontruprawnienia przeciwko powodowi z uwagi na ograniczenie wskazane w zdaniu drugim art. 560 § 1 k.p.c. w brzmieniu przed nowelizacją, zgodnie z którym możliwości udaremnienia odstąpienia od umowy przez kupującego nie wolno sprzedawcy wykorzystać w sytuacji, gdy rzecz była już w trybie rękojmi wymieniona lub naprawiana. Trzeba dodać, że - *lege non distinguente* - obojętne jest przy tym, czy ta wymiana bądź naprawa nastąpiła z inicjatywy kupującego czy sprzedawcy.

Odnosnie aktów staranności dokonanych przez powoda należało wskazać, że powód począwszy od dnia wydania ciągnika zgłaszał problem z ciężko działającym sprzęgłem. Powód mógł wówczas przypuszczać, że ta usterka sama zniknie, z uwagi na „dotarcie się” określonych elementów, co potwierdził biegły na rozprawie z dnia 8 stycznia 2015 roku. Jednakże, już po upływie zaledwie niespełna miesiąca od wydania rzeczy, tj. 20 września 2012 roku, powód dokonał pierwszego zgłoszenia naprawy, wskazując m.in. na ciężko działające sprzęgło co w istocie oznaczało, że do naciśnięcia w sposób prawidłowy sprzęgła wymagane było wstanie z siedzenia i dociskania nogą pedału sprzęgła. W kolejnych zgłoszeniach tj. w piśmie z 8 listopada 2012 roku (data wpłynięcia), piśmie z dnia 11 kwietnia 2013 roku, piśmie z dnia 22 kwietnia 2013 roku, powód w dalszym ciągu wskazywał na ciężko działające sprzęgło. Wszystkie naprawy okazały się nieskuteczne. Wskutek tych nieudanych prób naprawy pojazdu, powód przyjechał na odbiór razem z rzeczoznawcą, który stwierdził, że ciągnik nadal ma zgrzyty przy zmianie biegów i ciężko działające sprzęgło. Nie można w związku z tym uznać, że powód nie dokonał stosownych aktów staranności. Trudno jest bowiem wymagać do powoda w tych okolicznościach czegoś więcej.

Nie ma znaczenia także, że powód rzeczywiście chciał korzystać z gwarancji, w przypadku gdy pozwani wiedzieli o konkretnych wadach, wiedzieli o tym, że ciągnik po wielokroć był naprawiany, wiedzieli o tym że ciągnik jest wyłączony z eksploatacji. Od września 2012 roku powód domagał się naprawy omawianej wady. Pozwani jako sprzedawcy wiedzieli o tym. Wszystkie pisma wzywające do usunięcia wskazanych w nich usterek były kierowane na adres siedziby firmy prowadzonej przez pozwanych. Pozwani zatem posiadali stosowną wiedzę o wadzie sprzęgła i próbowali ją usunąć, ale nieskutecznie. Pojazd do dziś znajduje się u pozwanych. Trudno zatem stwierdzić, że brak zawiadomienia ich o tych wadach bez powołania się na rękojmię mógłby skutkować oddaleniem powództwa.

Nie ma też wątpliwości, że wada sprzęgła istniała przed przejściem ryzyka na powoda, o którym mowa w art. 548 k.c. Potwierdza to protokół-zdawczo odbiorczy z dnia 28 sierpnia 2012 roku, w którym wymieniono, że sprzęgło ciężko

pracuje. Zatem trudno przyjąć w realiach tej konkretnej sprawy, że w tym zakresie powód miałby jeszcze dodatkowo cokolwiek wskazywać.

Nie ma również, zdaniem Sądu Apelacyjnego powodów do uznania, że opinia biegłego R. Ł. w zakresie stwierdzenia usterki sprzęgła była nierzetelna. Biegły sądowy wskazał bowiem, że jest ona solidna, a sporządzona dokumentacja podczas oględzin udowadnia wyciek oleju ze skrzyni przekładniowej, luźne mocowanie osi pedału sprzęgła, brak stabilizatora teleskopowego cięgna zaczepu dolnego oraz ślady spawania na dźwigni wycisku sprzęgła. Ponadto, biegły Ł. zwrócił uwagę na względny ruch elementów osadzenia pancerza linki sprzęgła względem mocowania osi pedału sprzęgła podczas wycisku sprzęgła. Koresponduje to z wnioskami biegłego sądowego, który wskazał, że ingerencja w dźwignie włączania sprzęgła, zmniejszyła stabilność układu mocowania sprzęgła. Okoliczność, czy przedmiotowa maszyna była naprawiana po dacie 5 października 2013 roku nie ma kluczowego znaczenia, w świetle powyższych ustaleń, zgodnie z którymi ciągnik na dzień oględzin przeprowadzonych przez biegłego sądowego w dniu 5 września 2014 roku nie był pozbawiony wad istotnych. Analogicznie bez znaczenia jest też czy różnica pomiędzy powyższymi datami w ilości przepracowanych motogodzin (nieco ponad godzinę) świadczy o wykonywaniu dodatkowej naprawy. Rozpoznanie zarzutu dotyczącego tej kwestii nie wpłynęłoby w żaden sposób na treść ostatecznego wyroku. W związku z tym, na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji oraz zeznań biegłego sądowego Sąd przyjął, że w momencie odstąpienia od umowy, stan techniczny ciągnika również był niezgodny z umową, bowiem posiadał istotną wadę w postaci niesprawnego sprzęgła, co uprawniało powoda do skorzystania z uprawnienia jakim jest odstąpienie od umowy.

W konsekwencji powyższego, mimo pewnych wątpliwości na etapie postępowania co do stanowiska biegłego opracowującego dowód w sprawie to uzupełniająca opinia wraz z ustnym uzupełniającym wysłuchaniem biegłego na rozprawie apelacyjnej dała Sądowi podstawę do przyjęcia, że powód skutecznie odstąpił od umowy i winni pozwani mu zwrócić równowartość ciągnika. Jako, że ciągnik znajduje się u pozwanych, w wyroku nie orzeczono o obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń.

Powód domagał się zasądzenia kwoty obejmującej wartość ciągnika wraz z podatkiem VAT. Sąd jednak nie przychylił się do tego żądania w zakresie podatku VAT, ze względu na fakt, iż ten podatek został wliczony w koszt prowadzenia działalności jaką prowadzi powód. Powód mimo podniesienia tego zarzutu przez pozwanych nie odniósł się do powyższej kwestii, co uprawniało Sąd Apelacyjny do przyjęcia, że powód przyznał powyższe twierdzenie (art. 230 k.p.c.).

Sąd nie znalazł także podstaw do zasądzenia kwoty 2.160 zł tytułem naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, uznając, że wysokość tej kwoty odpowiadającej ilości prac oraz termin i miejsce ich wykonania nie zostały w jakikolwiek sposób dowiedzione. Analogicznie jest ze związkiem przyczynowo skutkowym, który także nie został wykazany. Sama faktura VAT dowodzi jedynie, że powód zapłacił określoną kwotę za usługę. Brak udowodnienia powyższych przesłanek skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie. Ponadto, poza samym zarzutem w uzasadnianiu apelacji powód w żaden sposób nie odniósł się do tego zarzutu.

W związku z powyższym uwzględniając w zdecydowanej większości zarzuty apelacji, zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jednakże tylko w zakresie kwoty 103.544,27 zł. Dochodzona kwota przez powoda stanowiąca cenę zakupu ciągnika, została zasądzona z pomniejszeniem podatku VAT, który wynosi 25.375,73 zł, odjęto również kwotę wynikającą z § 5 ust.2 umowy sprzedaży, czyli zadatek w kwocie 6 785 zł, stąd na podstawie 385 k.p.c. oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. W tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Art. 98 § 1 k.p.c. natomiast stanowi, że strona przegrywająca sprawę

obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z kolei zgodnie z treścią art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Przyjęcie kwotowe wskazuje, że powód wygrał sprawę w 75%, natomiast pozwani w 25%. Identyczne proporcje zachodzą odnośnie postępowania apelacyjnego. Dokładne wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu zgodnie z w/w przepisem tj. art. 108 k.p.c.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 494 k.c. oraz zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia następnego od doręczenia pozwanym oświadczenia o odstąpieniu od umowy tj. 20 lipca 2013 roku. Powód w apelacji wniósł o zasądzenie odsetek począwszy od 17 lipca 2013 roku. Orzeczenie zgodnie z tym wnioskiem stanowiłoby naruszenia art. 383 k.p.c. jako, że jest to rozszerzenie żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

W. Kaźmierska H. Zarzeczna A. Bednarek-Moraś